

1940-1941
L. W. S. S. P. Julian Peritt,
sierżant rezerwy, wiek 44, wśród urzędniczej strażnicy:
gwieździstej, niomaty, caworo dnivci.

7417

Dnia 14. XII. 1939 r. w nocny zostałam aresztowany
przez N. H. W. D. i odstawiony do więzienia w Oszmianie.
Przyczyną mego aresztowania była służba państwowa
w więziennictwie.

w Oszmianie siedziałem przez 6 miesięcy do
dnia 28. 6. 40 r. w którym to czasie, odesłany zostałam
do Wiśniemia w Witebsku, gdzie zostałam skazany na
karę 8 lat przymusowych robót wyrokiem sąocznym
w Moskwy.

W czasie pobytu w Wiśniemiu w trakcie w Oszmianie
jak i w Witebsku władze N. H. W. D. formalnie zniecały się
przed polakami w ten sposób, nie dawali nam odżywienie,
nie dali polaków i kilkakrotnie w nocny wzywali nas śledstwo
w czasie którego nie jeden z naszych braci, więcej nie po-
wrócił, w porodu wycieńczenia.

Opieka lekarska w Wiśniemiu bardzo była kiepska
gdyż lekarz przychodzący do celi Wiśniemnej nie rutere-
lizował się chorobami a tylko od czasu do czasu dawał
trochę aspiryny.

W dniu 31. XII. 1941 r. zostałam wraz z innymi pola-
kami w liczbie około 40. przewieziony do Wiśniemia w Demn
gradzie gdzie przebywałem około 3 miesięcy zaś z tamtego
od transportowano nas polaków do więzienia w Wologdzie.

z kąd rozdzielni; mas do lagron kolo Archangielska, Osinowka i Stacja Gercerwa.

Lagry to skladyly sie z budynkow drewnianych w ktorych ~~zbudowane~~ byly przyse do spania. Zadenego ma krycia w lagrach nikt z nas polakow nie otrymal, a kazdy musial sie okryc swym wlasnym odzieniem.

Odnosnie higieny, to takowa w lagrach byla niez krytyki, gdyz u kazdego wisznia bylo duzo wresu z powodu braku siebiny i ubrania, gdyz w skutek pracy bez wzgledu na pogodę ubranie bylo mokre i w niem trzeba bylo spae przez co mmozlyo sie duzo wresu.

W lagrach bylo 500. polakow a reszta t.j. 1.200. mieszancow sowieckich ukaranych za przestepstwa polityczne.

Poziom umyslorych u naszych wiszniow byl dosc rozwiniety, lecz w skutek stlych warunkow nie jeden z naszych braci zalamywal sie duchowo.

Stosunki kolezanskiemi miedzy wiszniami polakami a sowiectami byly bardzo zle, gdyz ci ostatni zawsze portarzali, ze Panstwa Polskiego nie bedzie i niema mowy, by narod nasz do robie sie do wriepodleglosci. Jako podstare dali, ze polciacy skazani sa przez wladze sowieckie na kraglade i z tego powodu wyzrobieni zostali na polowe jako nie przyzyczajeni do tego klimatu.

Wzajecie dnica w lagrach bylo nastepujace:

Łagadina 4. prosinca o godz. 5. wyjechałem do pracy przed eskortą do łagu od ległego od łagru 9. km. Noc w tym czasie był do 45 stopni c. i bez względu na to, na jakiego robotnika wyznaczona była norma 7. mtr. dorobka co było nie możliwe i przez to, nie jeden z więźniów był stale głodny. Przez matrycznych prac w tak trudnych warunkach przedstawicieli władz sowieckich reklamowali tylko o pracy i polecali by każdy z robotników wyrobić oznaczony normę i stosowali terror w ten sposób, że kto nie pracuje ten nie je a o prócz tego, którzy z więźniów nie mogli wyrobić oznaczonej normy, to naczelnik łagru kierował procesem kolekcyjnym "ciemnic" przez noc, a w dzień trzeba było chodzić do pracy.

Odnosnie życia kulturalnego w łagrach to takowe prawie nie istniało, gdyż żadna gazeta nie dostrzela do więźniów, bo władze sowieckie naczelnik, inspektor i eskortanci, gdyż była jakaś gazeta, to nie dali jej przeczytać a tylko z użyciem do palenia papierosów.

Władze sowieckie po zakończeniu pracy codziennej rano wieczorem chwalił swój ustroj komunistyczny krytykując narody zachodnie a jednocześnie urabiali, sobie wśród więźniów konfidentów politycznych, których zadaniem było informować władze sowieckie o wszystkim co się dzieje wśród więźniów.

Pomoc lekarską w łagrach była bardzo zła, gdyż lekarz miejscowy był izraelitą i mimo

psychylnego ustosunkowanie się do wisniów
 na obczyźnie ma karę 3 lata dozwolenia od pracy
 do szpitala wyłącznie chorych bez żadnej
 nadziei wyleczenia

7417

Wszyscy wisniowie polacy jak i reszta socrecy
 żadnej łączności z krajem i z rodzimą nie mieli, gdyż władze
 N. H. D. wszelką korespondencję zatrzymywały u siebie

W roku 1941 wskutek ogłoszenia amnestji, rozstrzałem
 rewolucyjny z trzema kolegami wskutek tego stanu zdrowia
 i wyjątkowo nie mogłem dojechać do swojej matki
 Kazachstańskiej, Obfasi, Girtauskiego rejonu, Puosta
 Kamienny Brod, tylko trafiłem do szpitala w którym
 przeleżałem przez 6 miesięcy t.j. od dnia 10. IX. do 2. X. 41r

Do miesiąca lutego 1942 roku przeleżałem
 razem z rodzimą w szpitalu 41r wstąpiłem do Armii Polskiej
 w Krewskoje i wcielony został do Pułku Myśliwca
 Armii, Kompania Administracyjna, gdzie zostałem
 przydzielony do Oficera bezpieczeństwa, jako protokola-

Ob. p. dnia 25. II. 1943 r.

K. Kuczyński